

Protokół nr 47/2014

posiedzenia Komisji Społecznej Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim odbytego w dniu 23 września 2014 roku.

Członkowie Komisji zebrali się w sali nr 206 Ratusza, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie Szczecińskim w godzinach od 13.00 do 13.55.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio otworzył 47 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 3 członków Komisji obecnych jest 3, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2 i 3** do protokołu.

Protokół nr 46/2014 posiedzenia Komisji Społecznej odbytego w dniu 19 sierpnia 2014 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) przyjęła protokół nr 46/2014 posiedzenia Komisji w dniu 19 sierpnia 2014 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu Szczecińskiego z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny oraz Prezydent Miasta.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji.

Propozycji nie zgłoszono.

Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Do punktu 1 - Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.

1. Projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Adam Kisio** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania.*

Do punktu 2 – Sprawy bieżące.

Rozpatrzenie skargi mieszkańców miasta przekazanej Radzie Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w dniu 21 sierpnia 2014 roku przez Prezydenta Miasta Stargard Szczeciński dotyczącej braku obiektywizmu przy rozpatrywaniu przez Komendanta Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

Skarga stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Zawiadomienie o terminie posiedzenia Komisji Społecznej skierowane do mieszkańców miasta stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Pismo skierowane do Komendanta Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w celu prawnego i formalnego ustosunkowania się do ww. skargi – do wiadomości Prezydenta Miasta - stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Wyjaśnienie Komendanta Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim do ww. skargi stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio poinformował, że posiedzenie będzie nagrywane jedynie w celu precyzyjnego sporządzenia protokołu. Po przyjęciu protokołu na kolejnym posiedzeniu Komisji nagranie ulega likwidacji. Przewodniczący poprosił mieszkańców miasta i Komendanta Straży Miejskiej o ustosunkowanie się do sprawy.

Mieszkaniec miasta powiedział, że Pan Komendant Straży Miejskiej ustosunkował się do złożonej skargi. W dniu wczorajszym w Biurze Rady Miejskiej zapoznał się z wyjaśnieniem Pana Komendanta i w związku z tym przygotował odpowiedź do tegoż wyjaśnienia. W wyjaśnieniu jest zapis, że kierowca samochodu blokujący wyjazd z garażu jest właścicielem nowo otwartego zakładu fryzjerskiego, jak również, iż nie jest mieszkańcem Stargardu Szczecińskiego oraz nie figuruje w rejestrze osób ukaranych. Wykroczenie zostało popełnione po raz pierwszy za co tylko upomniano. Pan Komendant składa nieprawdziwe informacje, gdyż kierowca ww. samochodu nie jest właścicielem nowo otwartego zakładu fryzjerskiego, nie posiada zaświadczeń na tego typu prowadzenie działalności w Stargardzie Szczecińskim. Nie wiadomo też, czy osoba ta popełniła wykroczenie w swoim miejscu zamieszkania, nie wie, czy osoba ta była sprawdzana przez strażników miejskich, czy była karana czy też nie była karana. Pan Komendant w wyjaśnieniu twierdzi, że biorąc pod uwagę, iż poszkodowany, którego garaż był zablokowany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, co jest nieprawdą, gdyż poszkodowany zwracał się do Straży Miejskiej o bezwzględne ukaranie mandatem osoby blokującej wyjazd z garażu. Mieszkaniec kontynuując powiedział, że z żoną byli świadkami tego zdarzenia. Strażnik Straży Miejskiej prowadzący interwencję schował się do zakładu fryzjerskiego i tam toczyła się rozmowa. Kierowca wspomnianego samochodu nie został ukarany mandatem, lecz został tylko pouczone. Strażnik Straży Miejskiej, który interwencję notował nakazał po prostu kierowcy blokującego wyjazd z garażu odjechać. Po czym Strażnik powiedział, że garaż został odblokowany, i że nie jest to już jego sprawa. W wyjaśnieniu jest cytat, że skarżący instruowali kierowcę wcześniej wymienionego samochodu, które garaże nie są użytkowane i gdzie można swobodnie stawiać samochód. Skarżący powiedział, że nie jest to do końca prawdą, gdyż powiedział, że każdy kierowca zna przepisy i znaki drogowe, które powinien przestrzegać. Nie należy ignorować przepisów, ponieważ pod budynkiem jest cały ciąg garaży, w których znajdują się samochody.

Skarżący ustalił, że działalność w nowo otwartym zakładzie fryzjerskim prowadzi osoba, która oświadczyła mu, że jest właścicielką tego zakładu i nigdy nie miała innych osób zatrudnionych w swoim zakładzie. Wobec czego skarżący nie rozumie tego, że osoba, która zastawiła garaż i była spisywana za wykroczenie powoływała się, że jest właścicielem zakładu i tam pracuje. Skarżący uważa, że jakieś błędy popełnili Strażnicy Straży Miejskiej i w sposób niewłaściwy potraktowali sprawę. To co Pan Komendant Straży Miejskiej opisuje w swoim wyjaśnieniu nie jest prawdą. Osoba, która zablokowała wyjazd z garażu, przedstawiając się za właścicielką zakładu fryzjerskiego mieszka w Łobzie. Była klientką zakładu fryzjerskiego. To tyle co ustalił, ale są odpowiednie służby, które powinny tę sprawę wyjaśnić.

Skarżący złożył Komisji pisemne ustosunkowanie się do wyjaśnień Komendanta Straży Miejskiej, stanowiące **załącznik nr 9** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio zapytał, czego skarżący oczekują od Pana Komendanta Straży Miejskiej.

Mieszkaniec miasta powiedział, że jest mowa o równym traktowaniu obywateli, a było inaczej. Zdarzyła się bowiem sytuacja, że żona na kilka minut postawiła samochód po przeciwnej stronie ich sklepu w prześwicie, który ma około 5 m szerokości. W miejscu tym znajduje się tablica, że jest to droga wyjazdowa. Gdy żona była spisywana przez tych samych Strażników Straży Miejskiej, to nie pozwolili jej wyjechać. Te dwa podobne przewinienia różnie zostały potraktowane. Mówił do Strażników Straży Miejskiej, że żona pierwszy raz postawiła w tym miejscu samochód, i że nigdy nie została ukarana za wykroczenie drogowe, czy nie wystarczy dać tylko upomnienie, i że to się więcej nie powtórzy. Niestety Strażnicy zrobili wielkie przedstawienie, aferę. Przyglądało się temu zdarzeniu wielu ludzi. Strażnicy chcieli pokazać, jak potrafią człowieka gnębić. Zabrali żonie dokumenty i nie chcieli oddać. Skarżący powiedział, że z żoną pojechał do Pana Komendanta Straży Miejskiej z interwencją w tej sprawie, żeby oddano dokumenty. Żonę potraktowano jak przestępcę. W stosunku do osoby, która zastawiła garaż swoim samochodem Strażnicy Straży Miejskiej zachowali się bardzo łagodnie. Schowali się do zakładu fryzjerskiego, żeby jej nie ukarać. To nie jest równe traktowanie obywateli. Był wielokrotnie u Pana Komendanta i mówił, że karanie osób nie jest wychowawcze, bo można dać upomnienie. Natomiast osobie która, przez 30 lat nie była nigdy ukarana została ukarana mandatem z taką nienawiścią, iż nie jest to godne Straży Miejskiej. Skarżący powiedział, że dla niego jest to karygodne.

Mieszkanka miasta powiedziała, że Pan Komendant, to tak jakby się na nich mścił. Jak Strażnicy Straży Miejskiej przyjeżdżają, a szczególnie jeden strażnik, o którego chodzi to Pan Komendant wie, to obawia się tego człowieka. Jak będzie przechodziła ulicą a będzie on przejeżdżał samochodem, to będzie uciekała w drugą stronę, żeby nie wyrządził jej krzywdy.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio ponownie poprosił o przedstawienie konkretnych zarzutów wobec Pana Komendanta Straży Miejskiej.

Mieszkaniec miasta powiedział, że pracownicy podlegli Panu Komendantowi Straży Miejskiej robią to co robią, a Pan Komendant nie ma na to wpływu. Podczas odpraw z pracownikami Pan Komendant powinien określić obowiązki strażników Straży Miejskiej jak należy postępować z osobami, które pierwszy raz popełniły wykroczenie.

Jeżeli Pan Komendant przeprowadza odprawy z pracownikami i nie potrafi tego przekazać, to nie nadaje się na Komendanta Straży Miejskiej. Za te słowa skarżący przeprosił Komendanta, ale ma takie odczucia.

Mieszkanka miasta powiedziała, że kiedyś Pan Komendant był zupełnie inny, a od pewnego czasu traktuje ich jakby byli wrogami, wyrzutkami. Chciałaby, żeby Pan Komendant traktował wszystkich jednakowo.

Mieszkaniec miasta powiedział, na jakiej podstawie Pan Komendant Straży Miejskiej ustosunkował się do ich skargi w taki sposób, że to co opisali nie jest prawdą. To co zostało napisane w skardze i to co mówi obecnie jest prawdą. Nie jest prawdą, co Pan Komendant napisał w swoim wyjaśnieniu, w związku z czym nie rozumie stanowiska Pana Komendanta.

Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij powiedział, że gdyby sytuacja z miesiąca maja, była taka, że żona skarżącego otrzymałaby za wykroczenie upomnienie, to sprawy by nie było.

Mieszkanka miasta powiedziała, może by nie było.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, że jak skarżący byli w Urzędzie Miejskim z interwencją, to zostali poinformowani, że w przypadku mandatu karnego z chwilą jego przyjęcia staje się on prawomocny. Ukarany ma prawo nie przyjąć mandatu i wówczas sprawę rozpatruje sąd, który może sprawę rozstrzygnąć. Komendant Straży Miejskiej ani Prezydent Miasta nie ma możliwości prawnych odwołania się od tytułu karnego. Kto mandat przyjmuje to oznacza, że zgadza się z postępowaniem Strażnika Straży Miejskiej. Strażnik Straży Miejskiej ma wyłączne prawo do uznania, który środek z katalogu wykroczeń należy zastosować. Obywatel może mandatu nie przyjąć i bronić swoich racji przed sądem.

Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij powiedział, że ze skarżącymi zna się w sensie służbowym już ponad 10 lat. Niejednokrotnie odbywały się spotkania, ponieważ skarżący zgłaszali wiele interwencji. Zawsze starał się pomagać. Wielokrotnie problemy były rozwiązywane, żeby było dobrze dla skarżących i dla mieszkańców. Komendant powiedział, że nie jest osobą władną, czyli osoba przełożona nie może w świetle litery prawa kodeksu postępowania w sprawach o wykroczeniach i kodeksu wykroczeń nakazać dany środek kary. Jeżeliby nakazał, to pracownik może zażądać takiego rozkazu na piśmie i może z tym pismem pójść do prokuratora. Na ulicy jest władny tylko Strażnik Straży Miejskiej, który podejmuje decyzje, a osoba która się z tym nie zgadza ma prawo odwołania się do sądu o czym skarżących informował. Natomiast, co do zdarzenia przedstawionego przez skarżących, to z relacji Strażników Straży Miejskiej Strażnik nie schował się, ale rozmawiał w zakładzie fryzjerskim a drugi przebywał na zewnątrz. Osoba blokująca swoim samochodem wyjazd z garażu odjechała. Osoba, która zgłaszała interwencję mogła wyjechać z garażu. Osoba ta wcześniej nie występowała z pismem do Straży Miejskiej, ani też nie telefonowała odnośnie blokowania wyjazdu z garażu. Nie skarżyła się również na Strażników że długo czekała na odblokowanie wyjazdu z garażu. Interwencja rozpoczęła się o godz. 13.28 a o 13.30 Strażnicy Straży Miejskiej już byli na miejscu zdarzenia, bowiem byli w pobliżu na patrolu. Ze strony pokrzywdzonego nie było skargi. Komendant kontynuując powiedział, że nie może pogodzić się z tym, że osoba postronna żąda, żeby strażnicy ukarali mandatem kogoś, bo kiedyś ktoś został ukarany mandatem. W ubiegłym roku 539 osób zostało ukaranych mandatem, w związku z czym obecnie powinni wystąpić ze skargą na Komendanta Straży

Miejskiej dlatego, że 1200 osób zostało upomnianych. To byłby nonsens. Patrol, który wstawił się na interwencję postąpił słusznie, zgodnie z wszelkimi procedurami prawnymi, które obowiązują funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio zapytał, jaka jest sytuacja odnośnie właścicielki zakładu fryzjerskiego.

Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij powiedział, że z informacji uzyskanej od Strażnika Straży Miejskiej wynika, iż do soboty ubiegłego tygodnia osoba ta miała zakład fryzjerski przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego a od poniedziałku otworzyła zakład w pobliżu wspomnianego garażu. Komendant kontynuując powiedział, że tego nie sprawdza, ponieważ otrzymuje informacje od Strażnika, który legitymuje mieszkańca. Gdyby sprawa wymagała rozpatrywania przed sądem, to musiałby zebrać wszelkie dowody. Nie było wcześniej interwencji na pojazd osoby blokującej wyjazd z garażu. Osoba blokująca wyjazd nigdy nie była notowana w Straży Miejskiej. Strażnicy nałożyli upomnienie. Komendant powiedział, że skarżący zarzucili mu, że jest nieobiektywny i nierówno traktuje ludzi. Jednak nie może narzucić Strażnikom że np. dzisiaj wszystkich upominać a w inny dzień, że wszystkich karać mandatem. Strażnik każdą sprawę rozpatruje indywidualnie i bierze pod uwagę różne okoliczności. Strażnicy przez radiostację skontaktowali się z dyżurnym, który potwierdził, że osoba ta nie była ukarana mandatem, i że nigdy nie było interwencji na ten pojazd.

Mieszkaniec miasta powiedział, czyli Strażnicy Straży Miejskiej, którzy żonę ukarali mandatem mieli trudności, żeby wykonać telefon w celu sprawdzenia, czy żona kiedykolwiek została ukarana mandatem. Strażnikowi powiedział, że żona przez 30 lat nigdy nie została upomniana, czy ukarana mandatem w związku z czym czy może zastosować upomnienie i samochód więcej tu nie zostanie postawiony. Strażnik mógł tak postąpić, ale nie chciał. Nie ma pretensji do Pana Komendanta ale do Strażników mu podległych.

Komendant Straży Miejskiej Wiesław Dubij powiedział, że są coraz częstsze interwencje odnośnie zastawiania wyjazdu do garaży przez inne pojazdy przy ulicy, gdzie odbywała się interwencja, więc Straż Miejska sprawdziła, które garaże są użytkowane w sensie, że samochody w nich się znajdują. Wspólnie z Inżynierem Miasta pomyśla, żeby zrobić tak, aby mieszkaniec miasta czy klient turysta wiedział, że nie należy parkować naprzeciwko garaży. Obecnie przy garażach jest postawionych 12 samochodów, w tym 11 to są pojazdy mieszkańców mieszkających w pobliżu.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio zamknął dyskusję. Przewodniczący podziękował mieszkańcom miasta oraz Komendantowi Straży Miejskiej Panu Wiesławowi Dubijowi za udział w posiedzeniu Komisji.

Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) uznała skargę za bezzasadną.

Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) wystąpiła z inicjatywą uchwałodawczą w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim.

Projekt uchwały w ww. sprawie stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Komisja przyjęła do wiadomości pismo Przewodniczącej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego informujące, że Sejmik podjął na swojej XXVII sesji

17 września 2013 roku uchwałę w sprawie zajęcia stanowiska w sprawie budowy drugiej jezdni (północnej) obwodnicy Kobyłanki, Morzyczyna i Zieleniewa (województwo zachodniopomorskie) w ciągu drogi krajowej nr 10.

Pismo ww. stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Adam Kisio poinformował, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się 21 października 2014 roku o godz. 13.00 w sali nr 206 Ratusza, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie Szczecińskim.

Tematem posiedzenia będzie:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Informacja o podmiotach, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności, praca społecznie użyteczna oraz opinia dotycząca potrzeb Sądu Rejonowego w zakresie pracy przez skazanych.
3. Sprawy bieżące.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 47 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 23 września 2014 roku.

Protokołowała:
Jolanta Kanicka

Inspektor

Przewodniczący Komisji

Adam Kisio